

NIEZWYKŁA HISTORIA

PAŁACU
SASKIEGO

JOANNA BOROWSKA

NIEZWYKŁA HISTORIA

PAŁACU
SASKIEGO

JOANNA BOROWSKA



OD AUTORKI

Każdy ma takie miejsce, które jest mu bardzo bliskie, i lubi wracać do niego choćby myślami. Dla mnie od kilkunastu już lat takim miejscem jest pałac Saski w Warszawie. To jego podziemia miałam możliwość eksplorować i poznawać w trakcie prowadzonych badań archeologicznych. Kiedy na początku września 2006 roku rozpoczęłam pracę na placu Marszałka Józefa Piłsudskiego, nie przypuszczałam, że spędzę tu wiele miesięcy i że miejsce to tak bardzo zafascynuje mnie swoją przeszłością. Pierwszym efektem mojego zainteresowania nim była wystawa fotograficzna zatytułowana *Opowieści z Pałacu Saskiego* prezentowana przez dwa lata w salach hotelu Sofitel Victoria w Warszawie. Kiedy odsłonięte w czasie wykopalisk relikty dawnej zabudowy zostały zasypane w 2009 roku, pod takim samym tytułem ukazał się album mojego autorstwa. Minęło wiele lat... Teraz przyszedł czas na dłuższą i obszerniejszą opowieść, wzbogaconą o nowe materiały i odkrycia.

Na przestrzeni wieków budowla, która znajdowała się pomiędzy rozległym placem a ogrodem, wiele razy zmieniała właścicieli, swój wygląd, a także nazwy. Początek dał jej barokowy pałac poety Jana Andrzeja Morsztyna. Za czasów królów z saskiej dynastii Wettinów, Augusta II zwanego Mocnym i jego syna Augusta III, budynek po wielu przebudowach stał się prywatną rezydencją i nazywany był pałacem Królewskim. Z czasem zaczęto używać określenia pałac Saski i to właśnie ta nazwa bardzo szybko się przyjęła i upowszechniła. Po przebudowie pałacu w XIX wieku, kiedy jego właścicielem został rosyjski kupiec Jan Skwarcow, oprócz nazwy pałac Saski zaczęto używać również określeń pałac lub dom Skwarcowa. Nie trwało

to jednak zbyt długo. Kiedy zapomniano o dawnym właścicielu, powróciła stara nazwa, której używano do dramatycznego momentu, jakim było zburzenie budowli przez Niemców w grudniu 1944 roku. Jediną naziemną częścią, która po niej ocalała, jest fragment kolumnady z Grobem Nieznanego Żołnierza, który już w okresie międzywojennym stał się miejscem szczególnym dla naszej tożsamości narodowej. I chociaż pałac Saski nie istnieje, to w ostatnich latach jest obiektem zainteresowań wielu środowisk i wciąż wzbudza wiele emocji. Dzieje się tak ze względu na podjętą w 2006 roku decyzję o jego odbudowie, która do tej pory nie doczekała się realizacji. Zapowiedź restytucji pałacu została ogłoszona na placu Piłsudskiego przez prezydenta RP Andrzeja Dudę podczas obchodów setnej rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Jak dotąd prace budowlane jeszcze się nie rozpoczęły.

Na kartach książki, która właśnie trafiła w ręce Czytelnika, staram się nie tylko przybliżyć historię pałacu Saskiego, ale przede wszystkim pokazać ludzi z nim związanych. Obraz ich barwnego życia codziennego w różnych epokach powstał na podstawie źródeł pisanych i ikonograficznych, a także licznych źródeł archeologicznych. Odkopane relikty dawnego osadnictwa i zabudowy w rejonie dzisiejszego placu Piłsudskiego wraz z dziesiątkami tysięcy przedmiotów i ich fragmentów wzbogaciły opowieść o tym niezwykłym miejscu, które z czasem zaczęło odgrywać szczególną rolę w życiu nie tylko miasta, lecz także całego kraju.

ZANIM POWSTAŁ PAŁAC SASKI

NAJSTARSZE DZIEJE

Kiedy staniemy na prawym brzegu Wisły i spojrzymy na panoramę Warszawy, zobaczymy wysoką skarpe, na której zza drzew wyłaniają się dachy licznych zabytkowych budowli. Nad nimi górują nieco oddalone wysokie wieżowce, które wieczorem oświetlane różnokolorowymi światłami tworzą malowniczy krajobraz miejski. Tam w głębi, w niewielkiej odległości od krawędzi skarpy, pomiędzy starą a nowoczesną zabudową znajduje się plac Marszałka Józefa Piłsudskiego wraz z Grobem Nieznanego Żołnierza i Ogrodem Saskim. Trudno jest sobie wyobrazić, że miejsce to, położone w centrum europejskiej stolicy, w przeszłości pokrywał gęsty las i było przez długi czas zupełnie niezamieszkałe przez ludzi.

Aby zagospodarować ten teren, potrzebne były umiejętności i narzędzia, które człowiek nauczył się wytwarzać dopiero w okresie młodszej epoki kamienia zwanej neolitem. W połowie V tysiąclecia p.n.e. na ziemi obecnej Polski zaczynały napływać z południa grupy ludzi, które opanowały znajomość uprawy roli, hodowli zwierząt, a także wytwarzania glinianych naczyń i tkania materiałów. Z tego czasu z terenu dzisiejszej Warszawy znane są pojedyncze znaleziska, będące często odkryciami przypadkowymi. Należą do nich siekiery krzemienne, topory kamienne, motyki z poroża, a także krzemienne grociki strzał do łuku¹.

Najstarsze przedmioty, jakie odkryto podczas przeprowadzonych badań archeologicznych w rejonie placu Piłsudskiego, to zaledwie kilka zabytków krzemiennych datowanych na młodszą epokę kamienia. Pośród nich znalazły się rdzeń i odłupki. Rdzenie powstawały na skutek uderzania przez

¹ Sałaciński Sławomir, Tomaszewski Andrzej Jacek, *Warszawa w epoce kamienia*, „Z Otchłani Wieków” 2004–2005, R. 59, nr 1–4, s. 10.

człowieka tłuczkiem w bryłę krzemienia w celu otrzymania mniejszych jego fragmentów, czyli odłupków. Były one poddawane dalszej obróbce i stawały się różnymi narzędziami lub elementami uzbrojenia. Znaleziony rdzeń wykonany został z krzemienia czekoladowego. Złoża tego surowca znajdują się na południu Polski, w rejonie Gór Świętokrzyskich. Te dosyć skromne znaleziska świadczą o tym, że już w neolicie człowiek rozpoczął penetrację obszaru, na którym po tysiącach lat powstało wielkie założenie urbanistyczne XVIII-wiecznej Warszawy zwane Osią Saską. Jego obecność była krótkotrwała. Z terenu dzisiejszej Warszawy i jej okolic zachowały się nieliczne ślady po stałych osadach pochodzących z młodszej epoki kamienia. Były one niewielkie i tworzyły je zaledwie kilka domostw. Podstawą egzystencji mieszkających w nich ludzi była uprawa ziemi i hodowla zwierząt, takich jak krowy, świnie, owce, kozy. Okres neolitu kończy się wraz z pojawieniem się nowych technologii na początku II tysiąclecia p.n.e., kiedy to zaczęto wytwarzać przedmioty z brązu.

Kolejne ślady pobytu człowieka w rejonie dzisiejszego placu Piłsudskiego pochodzą dopiero z wczesnego średniowiecza. Są to fragmenty ceramiki znalezione w zachodniej części placu i datowane na XII–XIII wiek². W tym czasie sieć osadnictwa na obszarze Warszawy zaczęła się dynamicznie rozwijać. Nie istniały już pierwszy gród i przylegająca do niego osada, które funkcjonowały na Bródnie w X i XI wieku. Na lewym brzegu Wisły, na terenie Jazdowa powstała natomiast nowa warownia, która stała się siedzibą książąt mazowieckich. W XIII wieku dwukrotnie ją zniszczono i zaczęła tracić na znaczeniu. Na przełomie XIII i XIV wieku na obszarze zajmowanym obecnie przez Zamek Królewski został wzniesiony nowy gród, do którego przeniósł się dwór książęcy. W jego pobliżu biegł stary szlak handlowy z Czerska, wzdłuż dzisiejszego Krakowskiego Przedmieścia, przez Zakroczym, Płock, Toruń do Gdańska. Na północ od grodu powstało miasto Warszawa, którego pierwotna nazwa Warszowa pochodzi od imienia Warsz, rycerza z rodu Rawiczów. Członkowie tego rodu byli właścicielami ziem na terenie Warszawy³. Ulokowany na wysokiej skarpie wisłańskiej gród z czasem przekształcił się w potężny zamek.

² Cędrowski Ryszard, *Badania wykopaliskowe na terenie Pałacu Saskiego w Warszawie*, „Mazowiecki Rocznik Konserwatorski” 2007, t. 2, s. 131.

³ Piotrowski Andrzej, *Warszawa w średniowieczu*, „Z Otchłani Wieków” 2004–2005, R. 59, nr 1–4, s. 29–30.

FOLWARK STAROŚCIŃSKI

*Jest przy Warszawie folwark niemały, przy samym mieście, rozdzielony na trzy pola: dwie pole leżą na dobrym gruncie, ale w trzecie pole piasku się uradza, ale go łatwo poprawić, bo gnoju w mieście dosyć. Pierwsze pole leży na końcu miasta, za Św. Krzyżem...*⁴ – taki opis folwarku zachował się w lustracji starostwa przeprowadzonej w 1564 roku.

Dotyczy on obszaru przejętego w 1526 roku przez Skarb Królewski i administrowanego przez starostę warszawskiego⁵. Rozległy teren pomiędzy ulicami: Chłodną, Elektorálną, Wierzbową, Mazowiecką, Świętokrzyską i Pańską, aż po wieś Wielka Wola wcześniej, od przełomu XIV i XV wieku, stanowił własność książąt mazowieckich.

Z czasów późnego średniowiecza pozyskano niewielki zbiór glinianych naczyń odkrytych w trakcie prac archeologicznych prowadzonych w północnej części placu Piłsudskiego. Badania wykopaliskowe z 2018 roku dostarczyły nowych znalezisk. Odkryto wówczas płytki rów o szerokości 70 centymetrów, biegnący wzdłuż osi wschód-zachód, i czworoboczną jamę. Na podstawie znalezionych fragmentów ceramiki obiekty te można datować na XV–XVI wiek⁶.

Folwark starościński był wykorzystywany rolniczo. Stanowił zaplecze dla rozwijającego się miasta. Pomimo licznych nadań na rzecz instytucji kościelnych, mieszczan i szlachty grunty orne obejmowały znaczny obszar. Uprawiano żyto, pszenicę, jęczmień, proso, owies, groch, a także len i konopie. Znajdowały się tu również dwa ogrody, w których hodowano cebulę, marchew, kapustę i inne warzywa⁷. W 1620 roku do starostwa należały również trzy młyny położone przy niewielkich ciekach wodnych. Oprócz tego działało jeszcze pięć młynów łodnych, czyli takich, które znajdowały się najprawdopodobniej na brzegu Wisły. Trzy z nich meły pszenicę, a pozostałe żyto⁸.

⁴ Wejnert Aleksander, *Starożytności Warszawskie*, t. 6, Warszawa 1858, s. 134.

⁵ Sokołowska Alina, *Własność i zabudowa na terenach Przedmieścia Krakowskiego zajętych w pierwszej połowie XVIII w. pod założenie saskie* [w:] *Rocznik Warszawski*, t. 13, Warszawa 1975, s. 71.

⁶ Trzecicki Maciej, *Wstępne sprawozdanie z badań archeologicznych przeprowadzonych we wrześniu 2018 r. na placu Marszałka Józefa Piłsudskiego w Warszawie*, Warszawa 2018, maszynopis u MWKZ Warszawa.

⁷ Wejnert Aleksander, *op. cit.*, s. 134–137.

⁸ Lileyko Jerzy, *Życie codzienne w Warszawie za Wazów*, Warszawa 1984, s. 24.



Ślady orki. Fot. Joanna Borowska

W trakcie badań archeologicznych pałacu Saskiego w wykopie przed Grobem Nieznanego Żołnierza natrafiono na ślady głębokiej orki, które są pozostałością po użytkowaniu pól starostwa warszawskiego. Podobne ślady wraz z zachowanymi odciskami po kołach wozów odsłonięto również na podwórku kamienicy przy ulicy Królewskiej 8. W warstwie ziemi ornej odkryto liczne przedmioty, które zgubiono lub po prostu wyrzucono. Pośród nich znalazły się fragmenty: ceramiki, kafli, dachówek, szkła, glinianych fajek, a także kości zwierzęcych. Oprócz zabytków masowych, czyli dosyć często występujących, pozyskano także przedmioty metalowe: gwoździe, naporstek, ołowianą plombę i kilkanaście szelągów Jana Kazimierza zwanych boratynkami. Na niektórych monetach udało się odczytać rok ich wybitcia: 1661 i 1663⁹.

Zabudowania folwarczne znajdowały się niedaleko kościoła Świętego Krzyża, w rejonie dzisiejszego placu Małachowskiego, gmachu Zachęty i kościoła ewangelickiego Świętej Trójcy. Architekt i królewski muzyk Adam Jarzębski tak opisał w 1643 roku rezydencję urzędową starosty Jana Grzybowskiego:

⁹ Cędrowski Ryszard, Badania archeologiczno-architektoniczne przeprowadzone na Placu Józefa Piłsudskiego w Warszawie, na terenie Zespołu dawnych kamienic przy ul. Królewskiej, Warszawa 2008, maszynopis u MWKZ.



Badania studni z drewnianą cembrowiną znajdującej się na terenie folwarku starościńskiego. Fot. Joanna Borowska

Za miastem w polu osobne
 Miejsce, do tego sposobne:
 Dwór, piękny w budynek wszelki,
 Ma sadeczek, choć nie wielki.
 Jest porządny w sklep i w gumno,
 Wszystko grzeczy, pięknie, szumno¹⁰.

Wykopaliska archeologiczne prowadzone w 2008 roku odsłoniły na posesji położonej przy ulicy Królewskiej 8 drewnianą studnię. Była ona zagłębiona poniżej ówczesnego poziomu terenu na około 6,5 metra. Ze studni znajdującej się na terenie folwarku starościńskiego pobierano wodę do celów gospodarczych. Prawdopodobnie działała ona pomiędzy XVI a pierwszą połową XVII wieku¹¹.

Kiedy pod koniec XVI stulecia Warszawa została stolicą, stała się miastem rezydencjonalnym polskich królów. Ziemie uprawne położone w bliskim sąsiedztwie miasta zaczęły zamieniać się w działki przeznaczone pod zabudowę. Proces rozdrabniania gruntów folwarku starościńskiego

¹⁰ Jarzębski Adam, *Gościńiec albo krótkie opisanie Warszawy*, Warszawa 1909, s. 83.

¹¹ Cędrowski Ryszard, *Badania archeologiczno-architektoniczne...*, op. cit.